

Muzyka: Tadeusz Woźniak  
Tekst: Bogdan Chorążuk

### **Z PRAGNIENIA W PRAGNIENIE**

Codziennie w płomieniach wydarzeń i rzeczy  
Z olśnienia, w olśnienie podaje mnie czas  
Przez błękit przecieka bo dawno już przeczuł  
Że jestem jak niebo oddarte od gwiazd

Codziennie co noc czesze pamięć i mrok  
Aż sypią się gwiazdy aż mąci się wzrok  
Z powietrza grzebieniem dotyka mych snów  
I więdnę mój dotyk i głuchnie mój słuch

A gwiazdy się tlą w kłębach czerni się tlą  
To we mnie się zaczął to we mnie ich lot  
Ulewą smagany targany przez wiatr  
Codziennie z nadziei w nadzieję przez świat

Niech bluźni mi wiatr dzień i noc dzień po  
dniu  
Niech gasną płomienie niech mrozi mnie  
chtód  
Z pragnienia w pragnienie podaje mnie czas  
Bo jestem jak niebo oddarte od gwiazd.